

GAZETA WARSZAWSKA.

WE SRZODĘ DNIA 10. SIERPNIA ROKU 1774.

Z Warszawy dnia 10. Sierpnia.

Z przyczyny czytaney Mowy trzech Ichmosciów Panów Miniſtrów Sąſiedzkich Dworów, przy otwarciu *Seſſyi Delegacyinych*, w dzień 1. tego mieſiąca przypadłym; Delegacya Seymowa wyſłała z pomiędzy ſiebie Posłów do Króla Iegomości Pana Naſzego Miłościwego. W przeſzłą więc Niedzielę o godzinie iedynaſtey przed południem, na publiczney audyencyi, Mowy mieli, od Stanu Senatorſkiego Xiążę Imć *Sułkowſki* Woiewoda *Gnieźnieńſki*, od Stanu Ryцerſkiego Prowincyi Koronnych Xiążę Imć Ierzy Marcin *Lubomirſki* Generał Woyſk Koronnych, od Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego Iegomość P. *Tomaſzewicz* Poseł *Braſławſki*. Odpowiedź od Tronu przez

Imci X. *Kanclerza* Wielkiego Koronnego dana, do druku podana ieſt, i przy dziſieyſzey Gazecie będzie wſzyſtkim rozdawana.

Z Radzymina d. 8. Sierpnia.

W dzień *Przemienienia Pańſkiego*, w tych dobrach Xiążęcia Imci Kanclerza Wielkiego W. X. Litt: w Kościele pryncypalnym Dekanatu *Radzimińſkiego* ſzczodrobliwie od Xiążąt IchMościów bogatemi rozlicznemi aparatami i argenteryą w tych czaſach przyozdobionym, uroczyście obchodzone Swięto Tytularne Kościoła tegoż, przy konkurſie zewſząd różnego Stanu ludzi; gdzie też liczni tegoż Dekanatu Ichmć Xięża pomnożyli Nabożeńſtwo. Pod czas ſummy miał Kazanie Imć Xiąd *Dziewanowſki* Kanonik *Warſzawſki* z wielkim zbudowaniem zgromadzonych na tę Uroczyſtość.

Z Słonima d. 31. Lipca.

Młodź Szlachetna, edukacyą biorąca w Szkołach tuteyſzych po danych wprzód dowodach ſwego rocznego w naukach poſtępku, zakończyła ſwoie ćwiczenia wyprawieniem Tragedyi; który to akt przytomnością ſwoią ozdobić raczyli: Ichmć Panowie *Wołłowiczowie* Marſzałkowie Słonimſcy, *Kobylińſki* Woyſki i Podſtaroście Słonimſki, *Szwykowſki* Piſarz Grodzki Słonim:, *Sołtan* Podczaſzy Rzeczycki, *Białolubſki* Pułkownik Woyſk Roſſyiſkich i wielu innych dyſtyngwowanych gości.

Z Gdańſka d. 5. Sierpnia.

W przeſzłym tygodniu płacono tu za łaſzt pſzenicy złł: 290. aż 300, za żyto złł: 140. aż 145 kamień wełny złł: 18½. Przeſzła powodź Wiślana cały Nogat zniosła i tamę wyrwała.

Z FRANCYI.

Z Paryża dnia 8. Lipca.

Gdy Król Imć przechadzałſię po ogrodzie w *Muette*, poſtrzegł dwie niewiaſty pielące ogrod. Spytał ſię ich, iak wiele tą pracą zarabiaią na dzień? Sześć *Soldów*, odpowiedziały. Na to Król: *to ieſt barzo mało.* Skoro do Pałacu powrócił, kazał ſobie podać Regeſtra Ogrodnicze; ale że tam za pielenie było napiſano ogółem, niemógł dóyść tego, którego ſzukał wydatku. Przywołał więc do ſiebie Ogrodnika i ſpytał ſię: po czemu na dzień płaci pielącym Ogrod Kobietom? *naytaniey* (odpowiedział Ogrodnik) 20. *Soldów iedney*. Słyſząc to Król Imć kazał ſtanąć onym dwu niewiaſtom; i ich wyznaniem prawdy, zawſtydzonego Ogrodnika odprawic rozkazał; a Niewiaſtom onym nagrodzi-

wſzy przeſzłą ich pracę, odtąd nakazał zawſze płacić po 20. *Soldòw* na dzień. Wiełkaby to rzecz dziś była w iednym małym panku; a dopieroż w tak wielkim Panie. (*)

Z SZWECYI.

Z Stokolmu dnia 8. Lipca.

Skoro tylko Xiężna Ieymć *de Sudermanland* dnia 5. po południu udała ſię w drogę z *Erſtawick* do *Nykelwick*; na tych miaſt Król Imć, Królowa Ieymość, panuiąca, i Królowa Ieymość Matka Królewſka udali ſię tamże. Przybywſzy na to mieyſce Król Imć z dwóma Xiążętami, puścił ſię trochę daley za *Nykelwick*, dla zaiachania drogi Xiężnie Ieymci; która ſkoro tylko doſtrzegła nadieżdzaiącego Króla Imci, na tych miaſt wyſiadła z karety, i zaſzła mu drogę. Co widząc Król Imć, wyſiadł także z karety ſwoiey z Xiążęty Ich Mci i wzaiemnie uczyniwſzy powitania, wſzyſcy razem udali ſię do *Nykelwick*. Na ſamym mieyſcu Królowa Ieymć iedna i druga; tudzież Xiężniczka *Albertyna*, przeięły nowo przybyłą Xiężnę z okazaniem wielkiey radości z iey przybycia. Wieczorem wſzyt-

---

(*) *Nie ieſt to pierwſzy w Krolach* Francuſkich *przykład.* Ludwik XI. *Kròl* Francuſki, *wſzyſtkie Officyny Dworu ſwego zwykł był odwiedzać i z każdym rozmawiać. Wſzedł raz w Roku 1463. do Kuchni; gdzie poſtrzegſzy chłopca, od czternaſtu ledwo lub piętnaſtu lat, obracaiącego w tey kuchni rożen, ſpytał go:* Iak ſię zowieſz? Z kądeś rodem? Czym tu ieſteś? Wiele maſz z urzędu twego dochodu? *Chłopiec ów, nic ſię nie zmieſzawſzy, obracaiąc ſpokoynie ſwòy rożen, odpowiedział:* Imie mam Stefan; rodem z Berry; ieſtem tu Kuchtą; dochodu zaś rocznego mam tyle, wiele ſam Krol. *Ty maſz tyle dochodu rocznego* (*rzecze Ludwik*) *wiele ſam Kròl?* Tak ieſt (*odpowie Kuchta*) bo Król ma tyle, wiele iemu; a ia też mam tyle, wiele mnie na rok potrzeba: zaczym dochody naſze równie nam na każdego potrzeby doſtarczaią. *Dowcipna odpowiedź, mądremu Kròlowi podobała ſię: wziął go od rożna, za ſwego pokoiowego i wielkiemi go potym łaſkami obdarzył. Starych to wiekòw Kuchta! dziś zaś i ten rodzay ludzi ieſt odmienny; ledwo drugi raz rożen obròci, zaraz chce mieć tyle dochodu, wiele ſam Kuchmiſtrz.*

kie te Osoby społem wieczerzały w Orańżeryi tameczney. Po wieczerzy Królestwo Ichmość, dway Xiążęta, i Xiężniczka *Albertina* powrocili do tey Stolicy.

Dnia 6. Krol Imć wysłał P. *Liewen* Senatora i Marszałka Królestwa do *Nykelwick*, z oznaymieniem Xiężnie, iż się mu podobało dzień następuiący wyznaczyć do wiazdu, i do ślubu z Xiązęciem *Sudermanii*. To gdy wykonał pomieniony Marszałek, zgromadził Senatorów mianowanych od Króla Imci, do wprowadzenia Xiężney do pokoiów Królewskich, tudzież 2. Szambellanów 2. Dworzan 6. Paziów 12. którzy wszyscy dnia 7. o godziuie 10. przed południem wsiadszy na Baty, udali się do *Nykelwick*; gdzie gdy przyiachali i przed Xiężną stanęli, Marszałek Korony oznaymił, że iuż wszelka iest gotowość do obrządku ślubnego. Zaczym Xiężna wsiadła na bat zgotowany z Baronem *de Hopken* w towarzystwie różnych do siebie przybyłych gości. Batów wszystkich było 13. Koło tego bata, na którym znaydowała się Xiężna Ieymć, szły baty 4. z wyborną Kapelą.

Z Londynu dnia 19. Lipca.

Król Imć mianował Pana *Laval* swoim Rezydentem w *Kopenhadze*

Listy, które Dwór nasz odbiera z *Ameryki*, nieprzestaią dodawać materyi do naradzania się Ministrom naszym. Osada *Pensylvanii* iedna z nayznacznieyszych, napisała list do Obywatelów *Bostońskich*, w którym ubolewaiąc nad ich losem i nad odięciem im handlu, zaleca im męstwo, rostropność, i umiarkowanie we wszytkich krokach, dla utrzymania powszechney sprawy, ktorą iest wolność Osad *Amerykańskich*.

List dziś odebrany z *Ameryki* doniosł nam, że gdy pospólstwo *Bostońskie* pogroziło sześciu naszym Woiennym Fregatom, które w Porcie tego Miasta stoią, że ie spalić zamyślaią; te na wszelkiey trzymać się zaczeły ostróżności i gotowości do odporu.

Ostatnie wiadomości odebrane z *Indyi* opisuią dobycie *Taryour* przez Woyska nasze 1 Stycznia w Roku teraznieyszym sprawione. Donoszą także, że nasi żołnierze, których iest tam na 10,000. stanęli w mieyscu bardzo sposobnym do dania odporu *Maratom*; którzy we 20,000 zamyślaią uderzyć na naszych, chcąc ich wyparować z owey części *Indyi*.

Num: 64.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY.
WE SRZODĘ DNIA 10. SIERPNIA ROKU 1774.

Z Stanu Papieſkiego d. 8. Lipca. Podług dawnego zwyczaiu Dwór *Neapolitańſki*, przed Swiętem SS. Apoſtołów *Piotra* i *Pawła* przyſyłał Xiążęciu *Collonna* zlecenie do oddania uroczyście zwyczaynego hołdu Stolicy Apoſtolſkiey od Króleſtwa oboyga *Sycylii*; oczym pomieniony Xiąże upewniać zwykł Kardynała Sekretarza Stanu dnia dwudzieſtego czwartego Czerwca. Że zaś to zlecenie od Dworu *Neapolitańſkiego* nie przyſzło; urosła z tąd nowina, iż ta Uroczyſtość tego Roku nie będzie ſię odprawowała. Wſzakże to ſię ſtało przez zapomnienie *Neapolitańſkiego* Miniſtra; który acz poźniey nieco, w czas iednak to zlecenie nadeſłał dwóma dniami przed Swiętem *SS. Apoſtołòw*: zaczym zwyczayny ów Obrządek z zwykłą uroczyſtością ſwego czaſu był czyniony.

Z Palermu dnia 14. Lipca. Parlament Króleſtwa *Sycylyiſkiego*, który co lat 3 zwykł ſię odprawować w tym Mieście, dnia 24 tego mieſiąca wyznaczony ieſt w *Ceſala* małym Miaſteczku o mil 48 z tąd oddalonym. Margrabia *Fogliani*, Miniſtrowie Stanu, i Deputaci Miaſta tuteyſzego udadzą ſię tam wſzyſcy na ten Parlament; na którym tak ſię ſpodziewamy, że rozruchy owe, które od nieiakiego czaſu kray naſz trudziły, zupełnie zaſpokoione będą, a powrót Vice-Reiowi, bądź dziſieyſzemu, bądź innemu, któregoby Król Imć na ten Urząd mianował, poſtanowiony będzie. Tym czaſem iednak,

wzmacniaią coraz nowemi zaciągami Regimenta tu ſtoiące; owſzem nowych ieſzcze nadeyścia ſpodziewaią ſię.

Z Awenionu dnia 4. Lipca. Imć X. *Doria* Nuncyuſz od *Stolicy Apoſtolſkiey* do Dworu *Francuſkiego*, ledwo co tu dnia 30. mieſiąca przeſzłego ſtanął, alić mu wraz przynieſiono z poczty pakiet zapieczętowany Herbem *Francuſkim;* w którym zawierało ſię tegoż dnia przez Kuryera nadeſłane Papieſkie *Breve*, mianuiące go Delegatem Papieſkim w Xięſtwie *Awenionſkim* i w Hrabſtwie *Wenesſyńſkim*. W tymże *Breve* rozkaz dany ieſt Imci X. Arcybiſkupowi *Awenionſkiemu*, aby że Stanów *Stolicy Apoſtolſkiey* wyiachał i udał ſię do którego Miaſta we *Francyi* do ſwey Dyecezyi należącego, pod karą klątwy większey, ieśliby tego uczynić zaniedbał. Wykonał rozkaz *Oyca S.* ten lat 80. wieku iuż ſwego maiący Arcybiſkup, i nazaiutrz wraz zrana o godzinie 4. wyiachał z *Awenionu*. A lubo dawniey ieſzcze ſam Imć Xiądz Arcybiſkup odwołał poczynione rozrządzenia ſwoie, i Urzędników Królewſkich na ich ſtopnie poprzywracał; iednakże po wyieździe iego, tego zaraz dnia Imć X. *Doria* nowe powydawał ogłoſzenia, ktòremi zgładził wſzyſtkie poſtanowienia Arcybiſkupie, a rzeczy wſzyſtkie przywiodł do tego Stanu, w iakim były przy oddawaniu tego Xięſtwa *Stolicy Apoſtolſkiey*. Te wſzyſtkie okoliczności nieusmierzyły bynaymniey *Awenionczyków*, ale barziey ieſzcze roziątrzyły. Po nieiakim czaſie od przyiazdu Imci X. *Doria* upłynionym, Sąd tuteyſzy wyſłał zpomiędzy ſiebie 2. Deputatów do niego, proſząc o wyznaczenie godziny, ktòreyby całe Zgromadzenie z powitaniem u niego ſtawić ſię mogło. Lud gdy ich uyrzał po niedługim zabawieniu wraz odchodzących od Imci Xiędza *Nuncyuſza*, rozumieiąc że niebyli od niego przyięci, wnet iakby to było haſłem dla nich do buntu, rzucili ſię na onych dwu Urzędników, i byliby ich na mieyſcu niemiłoſiernie utłukli, gdyby ci maiący doſyć oſtróżney przytomności, nieſchronili ſię wraz do bliſkiego domu. Gdy zaś Imć X. *Doria* wyrok ſwóy znoſzący rozporządzenia Arcybiſkupie, a Urzędników *Francuſkich* przywracaiący ogłoſił, i po rogach ulic porozwieſzać kazał; teyże nocy wſzyſtkie po-

obrywano. *Z* tey okoliczności, to Miasto surowey iak słychać nieuydzie kary. Już Woyska *Francuskie* zbliżaią do *Aweniomu*; ile że Obywatele tameczni do podobnych rozruchów bardzo są porywczy; a co teraz wyrabiaią z *Francuzami*, gdy *Awenion* przeszedł pod władzę *Stolicy Apostolskicy*, toż samo czynili w Roku 1663. gdy *Ludwik XIV*. obiął był to Xięstwo, z Urzędnikami Papieskiemi: tak dalece, że dla zasłonienia ich od złości i okrucieństwa, trzeba im było przez długi czas liczne dodawać ku straży warty.

Z Paryża dnia 18. Lipca. Po zmarłym Biskupie *de St: Papoul*, znaleziono 18,000. Luidorów, i 40,000. Liwrów w monecie srebrney; z których on wielką część zapisał na ubogich. Na mieysce zmarłego, na to Biskupstwo, czyniące rocznego dochodu 16,000. Liwrów, mianował Król Imć Imci Xiędza *d'Abzac* Officyała Dyecezyi *de Tours*.

Z Wiednia dnia 14. Lipca. Feld-Marszałek Hrabia *de Haddick* znayduie się teraz w dobrach swoich w *Morawie*; skoro zaś mieszkanie dla niego będzie przygotowane i należycie oporządzone, przybędzie do tey Stolicy i Urząd swóy w radzie Nadworney woienney sprawować zacznie.

W tych dniach na przedmieściu *Leopolstadt* zwanym, między ludzmi Posła *Tureckiego* wszczęły się zatargi; z których mogłoby co złego urość, zwłaszcza że się iuż byli porwali do nożów: ale skoro tylko *Iman* ich pokazał się, wraz się uspokoili. Z tym wszystkim Poseł *Turecki*, który im zalecił iak naywiększą spokoyność, i oney przez czas zabawienia się tu swego usilnie dotrzymać pragnie, sprawców tego rozruchu przyzwoicie ukarał.

Minister ten *Turecki*, Xiążęciu Imci *de Colloredo* Podkanclerzowi *Imperii* darował iednego, a Xiążęciu Imci *de Kaunitz* Kanclerzowi Dworu i Stanu drugiego konia *Tureckiego*. Ieżeli nowa iaka okoliczność nie przeszkodzi, tedy pomieniony Poseł wybierze się z tąd do *Konstantynopola* w następuiącym Wrześniu.

Z Moguncyi d. 18. Lipca. O iedno-myślnieyszym obraniu na tuteysze Arcybiskupstwo nigdyśmy nie słyszeli, nad teraznieysze dnia 18. tego miesiąca odprawione. *Fryderyk, Karol, Iozef* Baron *d'Erthall*, Podskarbi Wielkiey Kapituły *MoguncKiey*, Wielki Kantor Kapituły *Bambergskiey*, Proboszcz Kościoła S. *Jana*, Konsyliarz aktualny Cesarzowey Królowey Ieymci, Prezydent Rady Nadworney *MoguncKiey*, Konsyliarz aktualny Xiążęcia Biskupa *Wurtzbourgskiego* i *Bambergskiego*, Rektor Starożytney Akademii *Mogunckiey*, dnia dzisieyszego iednomyślnie obrany iest Arcybiskupem i Elektorem *Moguncкim*, razem oraz Arcy-Kanclerzem *S. Państwa Rzymskiego*. Z tego obrania, Obywatele wszyscy niewymówną okazuią radość. *Manheym*, *Frankfort* i inne okoliczne Miasta z mieszkańców swoich w ten dzień ogołocone zostały; wszyscy tameczni obywatele do nas się zbiegli, radości naszey nam pomagać. Wszystkie miasta naszego Domy uroczystemi w ten wieczor pałały ogniami; tak dalece, że noc owa, wcale z gaszona i w iasny dzień przemieniona być się zdała. Xiążę Iegomość Elektor nowo obrany, chcąc pokazać wdzięczność ludowi swemu tak sobie przychylnemu, wszystkie teyże nocy obieżdżał ulice w Karecie poszosney Huzarami otoczoney; za którą szło ośmdziesiąt i dwie różnych karet paradnych.

Z Lizbony dnia 19. Czerwca. Dnia dzisieyszego w Kaplicy Nadworney odprawił się Chrzest nowo-narodzoney Xiężniczki; którą chrzcił Kardynał Patryarcha: trzymali zaś do chrztu, Xiężna Ieymć *Dona-Maria-Franciszka-Benedykta* i Xiążę Imć *de Beyra* imieniem *Oyca S.* Wieczorem całe Miasto było ogniami ozdabiane, a ze wszystkich okrętów stoiących w Porcie gęsto dawano ognia z harmat. Hrabia *de Fontana* wyznaczony Ministrem od *Sardyńskiego* do naszego Dworu, w tych dniach ma tu przybyć. P. *Cesar de Menezes* nowy Rządca *de Fernambucq* wybiera się na swóy urząd i mieysce; dokąd ma się udać na okręcie woiennym.